

# Kłonczyński, Arnold

---

## "Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918-1939", Paweł Jaworski, Wrocław 2001 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 34/3, 222-224

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1941 roku grupa Tisy po cichu uniemożliwiła przygotowywany po dyletancku «marsz oddziałów Gwardii Hlinki na Bratysławę»" (s. 75). Okazało się, że Niemcy nie udzieliły bliskim im radykałom wystarczającego poparcia, aby ci przejęli pełnię władzy. Hitler uznał bowiem, iż ksiądz Tiso, jako cieszący się autorytetem w kraju, zagwarantuje wewnętrzną stabilizację w Słowacji. Tej zaś wyznaczył wśród satelitów rolę „państwa wzorcowego” (Musterstaat). Kamenec uznał, iż jedną z najważniejszych cech działalności przywódcy słowackiego była zasada polityki mniejszego zła (s. 64).

Dla mnie zdumiewająca była postawa księdza Tisy wobec ludności żydowskiej mającej obywatelstwo słowackie. Nawet Hitler zdawał się zaskoczony. W lecie 1942 r. oświadczył: „To interesujące, jak nam ten proboszczunio — Tiso — posłał Żydów. Na tym etapie jest to coś wspaniałego” (s. 81). Autor tłumaczy, że „antysemityzm Tisy (dawniej zapewne tkwiący głęboko w jego podświadomości) nie miał charakteru rasistowskiego — wypływał z tradycyjnych wyobrażeń, przesądów i doświadczeń religijnych, społecznych oraz narodowych” (s. 83-84). Innymi słowy — miał charakter ludowy. Można się też dziwić, jak to się stało, że ksiądz Tiso nie uległ naciskom Watykanu, próbującego zapobiec wywózkom Żydów organizowanym przez władzę Słowacji. Odnoszę wrażenie, że w jego widzeniu rzeczywistości zwyciężyły pierwiastki irracjonalne. Kamenec właściwie do końca nie wyjaśnił fenomenu zachowania księdza Tisy w kwestii żydowskiej.

Książkę Kameneca uważam za bardzo dobrą. Również posłowie Jerzego Borejszy uznają za interesujące. Ten ostatni mógłby jednak sobie darować używanie wyświechtanego frazesu rodem z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XX w. o „haniebnym uczestnictwie” Polski „w podziale Czechosłowacji u boku Trzeciej Rzeszy” (s. 144). Odsyłam Autora posłowania do artykułu Michała Jerzego Zachariasza [*Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Polski w latach 1936-1939*, „Kwartalnik Historyczny”, rocznik CIV, 1997, 3, s. 41-69] oraz polemiki Tadeusza Kisielewskiego [*W sprawie oceny polityki polskiej wobec Czechosłowacji w 1938 r. (na marginesie artykułu Jerzego Tomaszewskiego)*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXVIII, zeszyt 2, 1997, s. 331-341]. W sumie dobrze się stało, że praca słowackiego historyka została przetłumaczona na język polski i stała się dostępna dla polskiego czytelnika.

Marek Kazimierz Kamiński

Warszawa

Paweł Jaworski, *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918-1939*, Wrocław 2001, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, seria: Historia CXLIX, ss. 291

Kiedy na rynku wydawniczym pojawia się nowa pozycja naukowa dotycząca XX-wiecznych związków polsko-skandynawskich, wzbudza natychmiastowe zainteresowanie, chociażby ze względu na to, że niewiele publikacji z tego zakresu ukazuje się w ostatnich latach.

Dotychczasowe prace obejmujące problematykę dziejów polsko-skandynawskich okresu międzywojennego miały charakter studiów analitycznych, koncentrujących się tylko na wybranych aspektach tych dwustronnych relacji. Badania te związane były głównie z zagadnieniami ekonomicznymi, już dokładnie opracowanymi<sup>1</sup>. Pozostałe publikacje miały charakter przede wszystkim popularyzatorski<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. J. Szymański, *Stosunki gospodarcze ze Szwecją w latach 1919-1939*, Gdańsk 1978.

<sup>2</sup> Por. K. Ślaski, *Tysiącletnie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*, Wrocław 1977; T. Cieślak,

Praca Pawła Jaworskiego z wrocławskiego ośrodka uniwersyteckiego przejawia ambicje syntetycznego ujęcia stosunku odrodzonej Rzeczypospolitej do państw skandynawskich w latach 1918-1939. Termin „Skandynawia” został zawężony do trzech państw: Szwecji, Danii i Norwegii, co zresztą czyni większość historyków. W związku z tym nasuwa się pierwsza refleksja: gdyby Autor rozszerzył zakres geograficzny swoich badań o Finlandię, otrzymalibyśmy zapewne szersze i bardziej interesujące spojrzenie niż to, które w historiografii, w odniesieniu do stosunków polsko-fińskich w tym okresie zostało już opracowane<sup>3</sup>. Autor przedstawia stosunek II Rzeczypospolitej do państw skandynawskich w zakresie spraw politycznych, gospodarczych i współpracy kulturalnej, jest to więc pierwsza taka synteza w Polsce, stanowiąca odrębną pozycję monograficzną, korzystająca z nowoczesnego warsztatu badawczego.

Książka składa się z trzech części, każda z nich z kilku rozdziałów ujmujących poruszaną problematykę w układzie problemowo-chronologicznym. W pierwszej, dotyczącej stosunków politycznych, przedstawiono w sześciu rozdziałach główne aspekty relacji II RP z trzema państwami skandynawskimi. Począwszy od trudnego momentu nawiązywania stosunków politycznych i gospodarczych, które silnie powiązane były z ówczesną sytuacją międzynarodową, oraz ukazania konfliktu polsko-szwedzkiego w kwestii przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r., aż po niepokojący obie strony rozwój wypadków w przededniu wybuchu II wojny światowej. Ta część, ze względu na bogaty materiał faktograficzny, wydaje się najbardziej wartościowa, stanowiąc istotny wkład w poznanie uwarunkowań politycznych relacji polsko-skandynawskich. Autor zestawia opinie polityków, publicystów oraz ustalenia historyków (szkoda, że wykorzystano głównie źródła polskie). Następnie omówiony został okres zastoju lat 1926-1934 i stosunek obu stron do przemian europejskich w okresie destabilizacji ostatnich lat trzydziestych. Głównym kierunkiem polityki polskiej wobec Skandynawii — jak pisze Autor — było zapewnienie życzliwej neutralności (s. 96). Zabrakło jednak rozdziału podsumowującego ewolucję kontaktów politycznych, mimo zestawienia sporej faktografii, w tym obszernego materiału prasowego, Autor unika refleksji historycznej.

Część druga poświęcona została współpracy ekonomicznej (*Skandynawia jako partner gospodarczy*), którą Autor analizuje w siedmiu rozdziałach. Już atmosfera nawiązania kontaktów gospodarczych wskazuje na to, że Polska nie była dla państw skandynawskich atrakcyjnym partnerem, sytuację pogarszała jeszcze niestabilna polska waluta i silne w Skandynawii antypolskie działania propagandy niemieckiej. Wprawdzie w kolejnych latach Polska stawała się poważnym odbiorcą szwedzkiej rudy, ale bilans handlowy pozostawał nadal niekorzystny dla II RP.

Od 1926 r. coraz ważniejsze stawało się zabezpieczenie odbioru w Szwecji polskiego węgla oraz nawiązanie i utrzymanie kontaktów żeglugowych. Jak zauważa Autor — poważnie na kontaktach ze Skandynawią odbił się wielki kryzys ekonomiczny. Ciekawy jest również rozdział poświęcony działalności koncernu Kreugera w Polsce, gorąco krytykowanego w prasie ze względu na olbrzymie zyski, jakie uzyskiwał z inwestycji w polskim przemyśle zapalczanym. Część ekonomiczną swojej pracy Autor zamyka rozdziałem charakteryzującym kapitał skandynawski w Polsce. Rozważania dotyczące spraw gospodarczych oparte zostały na dotychczasowych ustaleniach naukowych, wkładem Autora jest wykorzystanie prasy specjalistycznej II RP, komentującej problematykę gospodarczą współpracy skandynawskiej.

*Szwecja. Z dziejów XIX i XX wieku*, Poznań 1969; Z. Ciesielski, *Zbliżenia skandynawsko-polskie. Szkice o kontaktach kulturalnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 1972.

<sup>3</sup> R. Pullat, *Stosunkipolsko-fińskie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1998.

Część trzecia dotyczy problemów percepcji kultury skandynawskiej w Polsce. Wśród omawianych zagadnień znalazły się: działalność organizacji społecznych w Skandynawii i w Polsce, porozumienia na szczeblu rządowym oraz odbiór literatury skandynawskiej w Polsce. Ponadto Autor wskazał na kontakty w dziedzinie sztuki, muzyki, filmu oraz interesujące próby przeniesienia doświadczeń skandynawskich w ramach popularyzacji idei uniwersytetów ludowych i programów wychowania fizycznego. Interesujący dla czytelnika byłby także szerszy fragment poświęcony kontaktom naukowym.

Zaprezentowana książka nie jest tylko zestawieniem licznych przykładów kontaktów II Rzeczypospolitej z państwami skandynawskimi. Autor przede wszystkim oparł się na materiale prasowym, co skłania czytelnika do zastanowienia: w jakim stopniu baza źródłowa jest reprezentatywna dla badanej problematyki? Prasa jest niewątpliwie cennym źródłem historycznym szczególnie wtedy, gdy koresponduje z dokumentami. Niniejsza praca wykorzystuje przede wszystkim artykuły, komentarze i wzmianki prasowe, te jednak powstawały w dużej mierze na zamówienie dyplomatów lub reprezentowały opinie wydawców i dziennikarzy. W jakim stopniu są więc szeroko rozumianym, wielobarwnym politycznie głosem opinii publicznej, w jakim zaś reprezentują opinie elit politycznych, finansowych i rządowych? Być może w tytule lub podtytule pracy powinien znaleźć się stosowny zapis o wyraźnym zainteresowaniu Autora zróżnicowanym głosem polskiej opinii publicznej wobec Skandynawii w okresie międzywojennym.

Wydaje się, że Autor dobrze poradził sobie z zasadniczym celem swojej pracy—ukazaniem wieloaspektowych i wielopoziomowych relacji polsko-skandynawskich w latach 1918-1939.

Jest to praca ważna: syntetyczne ujęcie, którego do tej pory w historiografii polskiej brakowało, ujmujące wzajemne powiązania polityczne, ekonomiczne i kulturalne, ale, o czym zapomniać nie wolno, prezentujące przede wszystkim polski punkt widzenia.

Arnold Kłoczyński  
Gdańsk

Wojciech Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000, Wydawnictwo Literackie, il., ss. 531

Wojenne losy złota Banku Polskiego należą bez wątpienia do ważnych wydarzeń w dziejach Polski XX w. Samo zaś uratowanie złota przed zagarnięciem go przez Niemców bądź Sowieców poczytywać należy za ogromny sukces w tym paśmie klęsk, ofiar i niepowodzeń wojennych i politycznych, jakich doświadczyło społeczeństwo polskie w latach 1939-1945.

Wojciech Rojek, Autor licznych książek, artykułów i publikacji źródłowych, we *Wstępie* do swej pracy zaznacza, iż dzieje skarbu Rzeczypospolitej nie przyciągały dotąd uwagi badaczy. Uznać należy to za przejaw skromności Autora. Mniemam, że mogło być odwrotnie, jednak skala przedsięwzięcia skutecznie studziła zapał badaczy nieprzygotowanych. Fakt, iż tak długo trzeba było czekać na monografię fascynujących wojennych dziejów złota Banku Polskiego, jest najlepszym potwierdzeniem trudności, jakie musiał pokonać badacz podejmujący to zagadnienie. Nie sposób było bowiem przedstawić te dzieje bez rozległej kwerendy archiwalnej obejmującej archiwa polskie, krajowe i emigracyjne (Londyn, Nowy Jork), a także brytyjskie (Public Record Office) i francuskie (kilku ministerstw, co było zadaniem niełatwym, por. przypis 5 we *Wstępie*). Rozproszenie materiału źródłowego odpowiadało burzliwym dziejom złota, rozczłonkowaniu depozytu (gdyż obok głównego były jeszcze depozyty cząstkowe), wielości podmiotów zaangażowanych w sprawę, zarówno ze strony instytucji państwowych, jak i pry-